



**MUZEUM PAMIĘCI. WSZYSTKO, CO CHCIELIBYŚCIE WIEDZIEĆ O SZTUCE,
ALE BALIŚCIE SIĘ ZAPYTAĆ.
DZIEŁA SZTUKI OCZAMI OSÓB Z CHOROBYMI OTEPIENNYMI.**

MUZEUM: Muzeum przy Rynku Staromiejskim w Stargardzie.

DZIEŁO SZTUKI: Apteka „Pod Żółtą Gwiazdą”



PIERWSZA MYŚL: Cieszymy się, że przyszliśmy.

TEMAT: Meble drewniane, stare, oryginalne z Apteki „Pod Żółtą Gwiazdą” przy ulicy Wyszyńskiego w Stargardzie.

ANALIZA: Jesteśmy w aptece. *To jest apteka ze Stargardu. Kiedyś była tutaj taka. Gdzieś kojarzę. Ja to pamiętam. Miałam przyjaciela farmaceutę. Już nie żyje. Pracował w aptece. Takiej właśnie. Piękne, drewniane, wysokie. Równiutkie. Co my robimy w aptece? Kupujemy lekarstwa. Tabletki na ból głowy, na cukrzycę. Syrop na gardło. Na początku, tym co zimno, podamy termofor. Ooo. Kiedyś takie były, pamiętam. Rozgrzejemy się. Co kiedyś robiono w aptece? Leki. I co jeszcze? Słyszeli Państwo, że w aptece robiono również pachnidła, mydełka mazidła, nalewki. Podkreślam słowo „robiono”. Dlaczego w aptece jest tyle buteleczek, pojemników i przyrządów? Bo trzeba było zrobić wszystko.*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Wyspy
Pamięci
Fundacja
na rzecz standardów opieki
w chorobach otepiennych

KONTEKST*: Co można było kupić w takiej aptece?

NASTRÓJ: Zainteresowanie.

WSPOMNIENIE*:** *(Uczestnicy sami o sobie i o sobie nawzajem).* Jestem muzyczna, lubię śpiewać, przeważnie stare piosenki, np. „W kieleckim lesie”, pochodzę z Kielc. Jestem twórcza. Lubię sprzątać. Sympatyczna. Cały czas robię na szydełku. Pracowita. Genialna. Uczuciowa. Pomocna, ciekawa. Lubię pomagać ludziom, prace ręczne i krzyżówki. Morowa dziewczyna. Lubię pomagać. Lubię sport. Uwielbiam. Siatkówka. *Gdyby Państwo chcieli zamówić w aptece perfumy, to jakie kwiaty miałyby znaleźć się w tym pachnidle?* Róża. Dla mnie to najlepiej jak jest wszystko bez zapachu. Takie bez zapachu też, bo jak tylko pachnie, to łapię za chusteczkę. Mnie bardzo bez się podoba. „Kiedy znów zakwitną białe łązy” *(Uczestnicy śpiewają).* Ja lubię zapach konwalii. Ja to nie używam perfum, bo jestem na to uczulona. Mój mąż miał pretensje, że ja nie chcę się perfumować, bo on bardzo lubił, lubił, żeby pachniało od kobiety. W dzieciństwie lubiłam wszystkie kwiaty, bo wtedy nie miałam alergii. Dopiero od niedawna mam i chodzę z chusteczką. Ja jaśmin. Rumianek i zapachy polnych kwiatów. Mają swój zapach. Łąka pachnie. *Czy łąkę słyszymy?* Pewnie. *Na łące jest wiele roślin, które potrzebował aptekarz w takiej aptece.* Moja Mama była zielarką, to o 4 rano wychodziła i szła na łąkę i przynosiła rośliny, suszyła i leczyła ludzi. Jeszcze nie były wymienione piwonie. Piwonie są nawet dobre ususzone. I są dobre do nalewek na różne przypadłości, do obniżenia ciśnienia.

PODSUMOWANIE: Mądrze, praktycznie i wskazane jest popijać tabletki wodą.

*Wypowiedzi Edukator/ki/Edukatora zostały zapisane kursywą.

**KONTEKST - to co widzą, słyszą osoby z chorobą otępienną odnoszą najczęściej do personalnych doświadczeń, do swojego życia. Z tego względu, o ile nie zaznaczono w tekście inaczej, kontekst prezentowanej pracy nie odwołuje się do cech osobowych autora czy historycznych, kulturowych okoliczności, w których powstała.

***WSPOMNIENIE - osoba prowadząca podczas omawiania każdej pracy, moderuje rozmowę, tak aby uzyskać informację o życiu/doświadczeniach osobistych pozwalających poznać bliżej Uczestniczki/Uczestników.